

# Teodor Metochites o ironii filozofów

MIKOŁAJ DOMARADZKI / *Poznań* /

... cum etiam uita uniuersa ironiam habere uideatur,  
qualis est uisa Socratis (nam ideo dictus εἴρων,  
agens imperitum et admiratorem aliorum  
tamquam sapientium) ...  
Quint. *Inst.* IX 2 46.

Teodor Metochites (Θεόδωρος Μετοχίτης) należy do najwybitniejszych przedstawicieli filozofii bizantyjskiej epoki Paleologów<sup>1</sup>. Ten żyjący w latach 1270–1332 myśliciel był politykiem, pisarzem, filozofem i erudytą, który pozostawił po sobie szereg wybitnych dzieł, w większości wciąż czekających na krytyczne opracowanie. Za najważniejsze i najorygi-

---

<sup>1</sup> Z ważniejszych opracowań wymienić warto: Beck (1952); Ševčenko (1962); de Vries-Van der Velden (1987) i Bydén (2003 oraz 2011). Natomiast na gruncie polskiej literatury przedmiotu na szczególną uwagę zasługują: Tatakis (2012: 202–208); Wesoły (2006: 126–127) i Viglas (2010: 128–129).

nalniejsze dzieło Metochitesa uznaje się powszechnie *Ἐπιμνηματισμοὶ καὶ σημειώσεις γνῶμικαὶ* [Komentarze i zapiski gnomiczne], funkcjonujące na ogół pod łacińskim tytułem: *Miscellanea philosophica et historica*. Z tego encyklopedycznego zbioru pochodzi esej, którego tłumaczenie i omówienie przedstawiamy poniżej. Niniejszy tekst opiera się na wzorcowej edycji krytycznej pod redakcją Agapitosa, Hulta i Smitha (1996).

Esej 8, zatytułowany *O tym, że wszyscy mędracy zwykli sięgać po ironię i dowcip, a Platon i Sokrates przede wszystkim*, poświęcony został ironii. Kwestie takie jak to, czym jest ironia, jak i dlaczego należy się nią posługiwać, były żywo dyskutowane w starożytności. Przykładowo Kwintyliian w *Institutio Oratoria* (IX 2 44) stwierdza, że „ironię” (εἰρωνεία) zwie się także „udawaniem” (*dissimulatio*), podkreślając zarazem, że niezależnie od tego, czy uznamy ją za figurę, czy też za trop, charakterystyczną cechą ironii jest to, iż „to, co się mówi, trzeba rozumieć przeciwnie do tego [co zostało powiedziane]” (*contrarium ei quod dicitur intellegendum est*). Współcześnie uznalibyśmy tę definicję za cenny i wartościowy punkt wyjścia. Echa tej propozycji odnaleźć można na przykład w słynnym ujęciu ironii jako implikatury, tj. wnioskowania pragmatycznego opierającego się na „sprzeczności” między tym, co mówi się *explicite*, a tym, co mówi *implicite*<sup>2</sup>. Jednakże obok aspektu czysto „komunikacyjnego”, ironia posiada także swój aspekt — *sit venia verbo* — „egzystencjalny”. Stosownie do tego Kwintyliian zaznacza (*Inst. Or.* IX 2 46), że całe życie człowieka może przybrać postać ironii, jak to było w przypadku Sokratesa, którego nazywano εἰρων (tj. „udającym”) właśnie z tego powodu, iż występował w roli człowieka nieposiadającego wiedzy i patrzącego jakby z podziwem na innych mędrców (por. przytoczone wyżej motto). Esej Metochitesa nawiązuje zatem do kwestii cieszących się zarówno w starożytności jak i dziś ogromnym zainteresowaniem.

Wywód Metochitesa przebiega w następujący sposób. W pierwszym zdaniu sformułowana zostaje teza, iż ironia jest nieodzownym narzędziem wszelkich filozoficznych dociekań. Metochites posuwa się tu nawet do stwierdzenia, iż nie zna żadnego ważniejszego mędrca, który nie sięgałby po ironię. Następnie przeciwstawione sobie zostają dwa typy ironii. Z jednej strony wyróżnia Metochites ironię szyderczą, złośliwą i niezyczliwą, która jedynie „miota strzały maczane w truciźnie głębokiej goryczy”. Warto odnotować fakt, iż Metochites podkreśla, że ludzie uciekający się do takiej ironii „udają w ten sposób wolność”. W tej głębokiej diagnozie można poszukiwać swoistego rodzaju zapowiedzi ironii romantycznej<sup>3</sup>. Z drugiej natomiast strony podkreśla Metochites, iż istnieje także ironia pogodna, dobroduszna i pozbawiona wszelkiej niechęci. O ile taka ironia bardzo często przynosi pożytek, o tyle właśnie ten typ ironii odnajduje Metochites u Sokratesa i Platona.

<sup>2</sup> Grice (1980: 107).

<sup>3</sup> Por. np. Kierkegaard (1999). Napisana w duchu heglowskim rozprawa Kierkegaarda ujmuje sokratejską ironię jako czystą negatywność, co wyraźnie dochodzi do głosu w tezie VIII, która brzmi: *Ironia, ut infinita et absoluta negativitas, est levissima et maxime exigua subjectivitatis significatio* (cytat wedle Kierkegaard 1962: 63).

W ten sposób przechodzi Metochites do słynnej „kwestii Sokratycznej”, formułując tu niezwykle ciekawą i oryginalną argumentację. Otóż Metochites staje na stanowisku, iż Platon nie stworzył całkowicie fałszywego obrazu swego mistrza, ponieważ 1) był to człowiek niezwykle mu drogi; 2) dialogi przezeń pisane były czytane przez ludzi, którzy bardzo dobrze znali Sokratesa i wreszcie 3) dysponujemy świadectwami, które jednoznacznie potwierdzają, iż Sokrates faktycznie bardzo chętnie posługiwał się ironią w toku toczonych przez siebie dyskusji (w eseju z imienia przywołani zostają Ksenofont i Ajschines). Wypowiedź swą kończy Metochites wielką pochwałą Platona, który sztukę posługiwania się ironią opanował, jak nikt inny.

Kwestie podejmowane przez Metochitesa po dzień dzisiejszy fascynują badaczy myśli antycznej. Ironia przenikająca dialogi Platońskie pozostaje bowiem jedną z największych przeszkód w wydobyciu na światło dzienne autentycznych poglądów Sokratesa i Platona, rozgraniczeniu między koncepcjami tych dwóch wybitnych postaci oraz rozstrzygnięciu, które kwestie traktują oni poważnie, a które kwestie są dla nich jedynie — by przywołać metaforę Metochitesa — wdzięcznym „tańczeniem kordaksa”. Ironia dała Sokratesowi, a za nim Platonowi, unikatową możliwość podważania poglądów uchodzących powszechnie za najwyższą mądrość, obnażania i demaskowania iluzoryczności owej „mądrości” bez jednoczesnego przypisywania sobie wiedzy dostępnej jedynie bogom oraz bez wyjawiania rzeczy, do których dojść można jedynie na drodze żmudnych i samodzielnych badań. W przypadku Sokratesa ironia prowadziła w ten sposób do samopoznania w zakresie najwyższej „doskonałości” czy też „dzielności” moralnej (ἀρετή)<sup>4</sup>, w przypadku Platona natomiast — do dociekań w zakresie rzeczy „najważniejszych” (τὰ μέγιστα) tudzież „co cenniejszych” (τιμιώτερα), których żadną miarą nie wolno powierzyć piśmu<sup>5</sup>. Dla obu filozofów ironia była strategią umożliwiającą wyprowadzenie rozmówcy z jaskini dogmatyzmu. Właśnie dlatego Metochites wyrokuje, iż ironia jest nieodzownym narzędziem filozoficznych dociekań stosowanym przez wszystkich prawdziwych filozofów.

### **O tym, że wszyscy mędrzy zwykli sięgać po ironię i dowcip, a Platon i Sokrates przede wszystkim**

1. Dowcipnych (χαρίεντες) jest większość mędrców dawniejszych i dzisiejszych, wobec swych rozmówców często posługują się oni ironią (εἰρωνεία) i nie znam żadnego, który by nie [był takim]; jednakże niektórzy z największą złośliwością i nieżyczliwością uderzając, językiem miotają ze swego wnętrza strzały maczane w truciznę ich głębokiej goryczy i zbroją się w szyderstwo (τὸ βάσκανον), nawet jeśli bywa, że udają [w ten sposób] wolność; natomiast inni radując się na zewnątrz, jak mógłby ktoś rzec, uprzejmością tak

<sup>4</sup> Por. np. Vlastos (1991).

<sup>5</sup> Por. np. Krämer (1959); Gaiser (1963) i Szlezák (2005).

charakteru jak i języka, posługują się [ironią] dobrodusznie i bez jakiegokolwiek niechęci czy prostactwa, ponieważ obce jest im całe to przewrotne widowisko i przedstawienie; i nawet tkwiąca w ich słowach kąśliwość (τὸ δηγματῶδες) w ogóle nie jest nieuczciwa ani, tym samym, szczególnie napastliwa wobec tych, których ośmieszają, lecz prawdopodobnie pożytek jakiś czyni, a niewykluczone, iż coś jeszcze innego w ten sposób przynosi, nie udając jakiegoś określonego celu, lecz jedynie, by tak powiedzieć, gwoli kordaksa<sup>6</sup>.

2. Wszystko to właśnie zobaczyć można u Platona lub u Sokratesa w dialogach Platona, a jeśli wolisz, to zaiste u obu, jak i ja sam raczej mniemam. Nie sądzę bowiem, by Platon fałszywie przypisał Sokratesowi tak wiele i całkowicie obce rysy charakteru oraz życia kłamliwie nadawał człowiekowi [dlań] najdroższemu, tym bardziej, że słów jego używał pośród ludzi, którzy w większości go<sup>7</sup> znali; i dalej: gdyby Platon sam nie lubował się w tych rzeczach [co Sokrates]<sup>8</sup>, a lubując się był przyzwyczajony do posługiwania się nimi w podobny sposób, jak ten, którego miłował i o którego względy sam zabiegał należycie, całą duszą przejmując owe rzeczy, jeśli te faktycznie były jego<sup>9</sup>; to wówczas Sokrates nie posługiwałby się nieustannie [ironią] w ten sposób we wszystkich [Platońskich] dialogach, które [Platon] układał przecież dla wspólnego dobra wszystkich następných ludzi, starannie opracowując pewne zamysły (προγράμματα), stele i wieści (κηρύγματα) o życiu i mądrości w imieniu swoim i swego przyjaciela Sokratesa. Jednocześnie o obu usłyszeć możemy od tych, co pisali o nich, że mianowicie ich zachowanie (ἦθος) i wypowiedzi wobec rozmówców były zawsze takie<sup>10</sup>. Toteż są i tacy, co mówią, że właśnie taki sposób [postępowania] i styl życia był przyczyną tego, iż Platon całkowicie uciekł od polityki i angażowania siebie oraz swej wielkiej mądrości we wspólne sprawy ojczyzny, i to takie [co ważne były] dla kogoś żyjącego w Helladzie i w samych Atenach. Sokrates zaś angażował się tam w działalność polityczną umiarkowanie, sprawiedliwie i ze słusnością, jak nikt inny, by powstrzymać się od złych decyzji (λογισμοί), a w ogóle to, jak powiadam, śmiertelną cykutę zmieszała [dlań] niechęć (ἀηδία) ze strony rozmówców, publicznie i prywatnie uznających jego postępowanie za butę i zuchwałość, a wszystkie jego ironiczne odparcia [stosowane] każdorazowo w dysputach — za nieokielznaną i nieobywatelską złośliwość i niezyczliwość.

3. To jest nam znane z przekazu historycznego, ale i Ksenofont w swych wspomnieniach i Ajschines w swych dialogach napomykają o częstej u Sokratesa ironii [stosowanej przezeń] w jego wywodach i dyskusjach oraz o całej nieuchronnej niechęci (ἀηδία) powstającej stąd wśród jego słuchaczy. Jasne jest przeto i z tych [świadczeń], że nie wszystko z tego, co głosi nam od siebie sam Platon, głoszone było przez Sokratesa, ale że są też u tego męża wypowiedzi jak najbardziej autentyczne (γνήσιοι) i świadczące nader

<sup>6</sup> Nieprzyzwoity taniec komedii attyckiej. Por. np. Arystofanes, *Chmury*, w. 540.

<sup>7</sup> Tj. Sokratesa.

<sup>8</sup> Chodzi przede wszystkim o ironię.

<sup>9</sup> Tzn. jeśli poglądy przypisywane Sokratesowi są historycznie prawdziwe.

<sup>10</sup> Tj. ironicznie.

prawdziwe o życiu i metodzie (τρόπος) Sokratesa. Jednakże wiele jest w Platonie Sokratesa lub w Sokratesie Platona, więc, jak mówiłem, niechaj obaj mają „wspólnego Hermesa” wedle przysłowia<sup>11</sup>. Często jest zatem ironia [stosowana przez Sokratesa] wobec każdego z kim rozmawia, czy jest to jakiś szewc, czy budowniczy domów, czy szkutnik, czy garncarz, czy jakikolwiek opiekun dowolnej sztuki; i dalej: czy członek rady i opiekun miasta całkowicie zaangażowany w sprawy publiczne, czy osoba prywatna (ιδιώτης), czy jeszcze starzec, czy młodzieniec czy ktoś wieku średniego; i jeszcze dalej: czy znawca retoryki i sztuki mówienia, czy miłośnik sofistyki czy prawdziwej filozofii, czy poeta epicki, czy innych dzieł deklamator i recytator. Nader mocno uczepia się bowiem ów mąż każdego, nawet jeśli nie każdego tak samo, i nie z przebiegłości, nie z niezyczliwości, lecz z lekkością i z jakąś niewyszukaną głębią i zręcznością<sup>12</sup>. Jednakże spośród mędrców to Platon naprawdę najbardziej lubuje się w ironii wobec swych rozmówców [stosując ją] ponad wszelką ostrożność i wszelkie wahanie; niewątpliwie wydaje się on raczej ufać sobie i nie mniej swemu krasomówstwu odpowiedniemu dla tego, czego pragnie, aniżeli doskonałości i prawdziwości swej mądrości i swego charakteru, mąż znakomity tak w jednym, jak i w drugim.

---

<sup>11</sup> Przysłowie to nakazuje podzielić się połową rzeczy znalezionej. Por. np. Arystoteles, *Retoryka*, 1401 a 22.

<sup>12</sup> Jak podkreślają Agapitos, Hult, Smith (1996: 45) możliwa jest także *negatywna* interpretacja powyższego zdania: “He really [fastens himself upon] everybody, albeit not in the same degree, nor out of cunning or ill-will (although at times rather thoughtlessly and without the refinement of some inner depth and talent), but still he enmeshes everybody”.

## BIBLIOGRAFIA

- AGAPITOS, P.A., HULT, K., SMITH, O.L. (eds.), 1996, *Theodoros Metochites on Philosophic Irony and Greek History: Miscellanea 8 and 93*, Nicosia and Göteborg.
- BECK, H.-G., 1952, *Theodoros Metochites: Die Krise des byzantinischen Weltbildes im 14. Jahrhundert*, München.
- BYDÉN, B., 2003, *Theodore Metochites' Stoicheiosis astronomike and the Study of Natural Philosophy and Mathematics in Early Palaiologan Byzantium*, Göteborg.
- BYDÉN, B., 2011, "Theodore Metochites", w: Lagerlund (2011), s. 1266–1269.
- DE VRIES-VAN DER VELDEN, E., 1987, *Théodore Metochite: Une réévaluation*, Amsterdam.
- GAISER, K., 1963, *Platons ungeschriebene Lehre. Studien zur systematischen und geschichtlichen Begründung der Wissenschaften in der Platonischen Schule*, Stuttgart.
- GRICE, H.P., 1980, „Logika a konwersacja”, w: Stanosz (1980), s. 91–114.
- KIERKEGAARD, S., 1962, *Om Begrebet Ironi med stadigt Hensyn til Socrates*, w: *Samlede Værker*, t. I, København.
- KIERKEGAARD, S., 1999, *O pojęciu ironii z nieustającym odniesieniem do Sokratesa*, przeł. A. Djakowska, Warszawa.
- KRÄMER, H.J., 1959, *Arete bei Platon und Aristoteles. Zum Wesen und zur Geschichte der platonischen Ontologie*, Heidelberg.
- LAGERLUND, H. (ed.), 2011, *The Encyclopedia of Medieval Philosophy*, Heidelberg.
- ŠEVČENKO, I., 1962, *La vie intellectuelle et politique à Byzance sous les premiers Paléologues: Études sur la polémique entre Théodore Métochite et Nicéphore Choumnos*, Bruxelles.
- STANOSZ, B. (red.), 1980, *Język w świetle nauki*, Warszawa.
- SZLEZÁK, T.A., 2005, *O nowej interpretacji platońskich dialogów*, przeł. P. Domański, Kęty.
- TATAKIS, B., 2012, *Filozofia bizantyńska*, przeł. S. Tokariew i M. Wesoły, Kraków.
- VIGLAS, K., 2010, „Zarys historyczny filozofii bizantyńskiej i jej podstawowe zagadnienia”, *Peitho. Examina Antiqua* 1, s. 121–144.
- VLASTOS, G., 1991, *Socrates: Ironist and Moral Philosopher*, Cambridge.
- WESOŁY, M., 2006, „Metochites”, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. VII, Lublin, s. 126–127.

MIKOŁAJ DOMARADZKI  
/ Poznań /

### Theodore Metochites On Philosophers' Irony

The present article offers the first Polish translation of Theodore Metochites' important essay on the philosophers' use and abuse of irony. The translation is preceded by an introduction which briefly presents the author of the *Miscellanea philosophica et historica*, upon which it reconstructs the argument of essay 8 and provides an assessment of Metochites' account of irony.

KEY WORDS

Theodore Metochites, irony, Socrates, Plato, Byzantine philosophy